

# Horyzont – Krzysztof Krawczyk

Wiem trudno jest spoglądać wstecz  
I bardzo trudno iść do przodu  
Każdego zmierzchu znika świat  
W nicości gdzieś czeka do wschodu  
Przesuwam w palcach serię zdjęć  
Dotykam tego czego już nie ma  
Więc teraz wstaje jeszcze raz  
Nie mam już nic, nic do stracenia  
A teraz bardzo głośno wołam cię  
Niczego nie żal, nie oglądam się  
Z zysków i strat kiedyś rozliczę się  
Jeszcze nie dziś jeszcze nie wołaj mnie  
Horyzont wzywa za swój brzeg  
Do niego ciągle podążamy  
Jedyna droga jeden cel  
Idziemy wciąż i wciąż czekamy  
A teraz bardzo głośno wołam cię  
Niczego nie żal, nie oglądam się  
Z zysków i strat kiedyś rozliczę się  
Jeszcze nie dziś jeszcze nie wołaj mnie  
A teraz bardzo głośno wołam cię  
Niczego nie żal, nie oglądam się  
Z zysków i strat kiedyś rozliczę się  
Jeszcze nie dziś jeszcze nie wołaj mnie  
Horyzont wzywa za swój brzeg  
Do niego ciągle podążamy  
Jedyna droga jeden cel  
Idziemy wciąż i wciąż czekamy



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych